



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

**Adam Bodnar**

**IX.517.1031.2016.PM**

**Pan**

**Zbigniew Ziobro**

**Minister Sprawiedliwości**

**Prokurator Generalny**

Do podległego mi Biura wpływają skargi od osób odbywających karę pozbawienia wolności, które żalą się na uniemożliwienie im udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego w przedmiocie udzielenia przerwy w wykonaniu kary. Dotyczy to sytuacji, gdy skazani wnoszą do sądów apelacyjnych o doprowadzenie na posiedzenia, jednak sądy nie uwzględniają tych wniosków i nie zarządzają doprowadzenia osadzonego uznając, że udział obrońcy w wystarczającym stopniu zabezpieczy jego interesy.

Warto zaznaczyć, że podobne wnioski mogą dotyczyć także procedury odwoławczej w innych sprawach wykonawczych, w których skazany przebywa w warunkach izolacji penitencjarnej np. odroczenia wykonania kary albo warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary.

W mojej ocenie, obowiązujący stan prawny nie powinien budzić wątpliwości interpretacyjnych co do zobligowania sądu do podjęcia decyzji zapewniającej skazanemu możliwość udziału w tym posiedzeniu w sytuacji, gdy złoży on wniosek o doprowadzenie, niezależnie od udziału w nim obrońcy.

Przepis art. 22 § 1 k.k.w. stanowi jednoznacznie, że skazany oraz jego obrońca mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, gdy ustawa tak stanowi. W posiedzeniu sądu wyższej instancji mają prawo wziąć udział osoby, którym przysługuje prawo do udziału w posiedzeniu sądu pierwszej instancji.

Przepisy regulujące kwestię uczestników posiedzenia w przedmiocie odroczenia lub przerwy w wykonaniu kary (art. 153a § 1 k.k.w.) albo warunkowego przedterminowego

zwolnienia z odbycia reszty kary (art. 161 § 1 k.k.w.) przewidują zaś, że ma w nim prawo wziąć udział skazany oraz jego obrońca, jeżeli składali wniosek o wydanie postanowienia.

Dyrektor Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości, do którego zwróciliśmy się w tej sprawie w związku z wcześniejszym, tożsamym przedmiotowo wnioskiem, w piśmie z dnia 4 maja 2016 r.<sup>1</sup> podzielił moje zapatrywanie na wskazany problem. Podkreślił, iż w świetle zarówno poglądów doktryny jak i judykatury nie budzi wątpliwości, iż norma zawarta w art. 22 § 1 k.k.w. daje prawo udziału wskazanym podmiotom w posiedzeniu sądu, co z kolei rodzi nie tylko obowiązek zawiadomienia ich o terminie i celu posiedzenia, a także kształtuje ich prawo do wzięcia w nim udziału. Dyrektor Departamentu zgodził się również ze mną, że art. 23 k.k.w., rozpatrywany w związku z art. 22 k.k.w., wskazuje jedynie narzędzie, jakim posłużyć się może sąd, aby zrealizować prawo skazanego do udziału w posiedzeniu. Zauważył ponadto, że w przepisie tym wyrażona została zasada bezpośredniości, która może być realizowana poprzez zarządzenie sprowadzenia skazanego na posiedzenie sądu. Wskazał też, iż w związku z treścią art. 1 § 2 k.k.w. nie mają zastosowania w postępowaniu wykonawczym przepisy art. 451 i art. 464 k.p.k., regulujące kwestię uczestniczenia stron i pełnomocników w posiedzeniu sądu odwoławczego w toku postępowania rozpoznawczego. Dyrektor Departamentu przywołał również poglądy doktryny<sup>2</sup> prawniczej: „Jeżeli zatem skazany prawidłowo zawiadomiony o posiedzeniu wyrazi wolę wzięcia w nim udziału, a nie jest to możliwe z uwagi np. na pobyt w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, może zaistnieć potrzeba skorzystania z ewentualności, jakie daje art. 23 k.k.w. Nie wydaje się, aby możliwe było w takim przypadku rozpoznanie sprawy pod nieobecność skazanego”.

Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich i Ministerstwa Sprawiedliwości nie zostało przyjęte przez część sądów apelacyjnych.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi w piśmie z dnia 6 czerwca br.<sup>3</sup>, powołując się na treść art. 23 § 1 k.k.w. nie podzielił poglądu o obligatoryjności doprowadzenia skazanego na posiedzenie odwoławcze w sytuacji, gdy zgłosi on odpowiedni wniosek. Wskazał, że powyżej przytoczone stanowisko nie jest poglądem jednolitym, gdyż autor komentarza swoje stanowisko opatrzył czasownikiem „wydaje się”. Z kolei Sąd Najwyższy

---

<sup>1</sup> L.dz. DWOiP-I-072-13/16.

<sup>2</sup> K. Postulski, *Komentarz do art. 22 Kodeksu karnego wykonawczego*, LEX.

<sup>3</sup> L.dz. W.IV.40-6/2017.

w postanowieniu z dnia 27 września 2013 r., sygn. akt II KO 57/13, zawarł stwierdzenie, że sąd odwoławczy, nie uwzględniając wniosku skazanego o doprowadzenie na posiedzenie w przedmiocie udzielenia przerwy w karze, nie dopuścił się uchybienia z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k, gdyż obecność skazanego nie była obowiązkowa, ponieważ art. 23 § 1 k.k.w. ma charakter fakultatywny.

Prezes Sądu zauważył również, że mimo iż w postępowaniu wykonawczym nie mają zastosowania przepisy art. 451 i 464 k.p.k., nie sposób nie zauważyć, stosując wykładnię *a maiori ad minus*, że skoro ustawodawca zezwala na prowadzenie rozprawy odwoławczej, na której rozstrzyga się kwestię odpowiedzialności oskarżonego, a więc winy i kary, pod jego nieobecność, to taka możliwość istnieje również w postępowaniu wykonawczym w wypadku orzekania o wykonywaniu orzeczonej prawomocnie kary.

Z kolei Prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie, w piśmie z dnia 10 marca br.<sup>4</sup>, kompetencję sądu do każdorazowej oceny rzeczywistej potrzeby zarządzenia sprowadzenia skazanego na posiedzenie wywiódł z art. 23 k.k.w., który jest normą o charakterze fakultatywnym. Wskazał także, że na gruncie art. 451 k.p.k. powszechnie wyrażane było stanowisko o dopuszczalności zaniechania sprowadzenia oskarżonego na rozprawę apelacyjną i uznanie za wystarczającą obecność obrońcy, pomimo złożenia wniosku o doprowadzenie na rozprawę, wówczas, gdy apelacja ograniczała się wyłącznie do kwestii prawnych.

Odnosząc się do powyższych uwag należy ponowić konstatację, że przepisy art. 153a § 1 k.k.w. w zw. z art. 22 § 1 k.k.w. ustanawiają prawo skazanego do udziału w posiedzeniu sądu i bez znaczenia pozostaje fakt, że w tym posiedzeniu uczestniczy obrońca.

Gdyby intencją ustawodawcy było wyłączenie z posiedzenia skazanego, jeżeli bierze w nim udział obrońca, we wskazanych przepisach użyłby słowa „lub”, ewentualnie wskazałby wprost, iż uznaje za wystarczającą obecność samego obrońcy. Tymczasem brzmienie przepisu art. 153a § 1 k.k.w. („w posiedzeniu w przedmiocie przerwy ma prawo wziąć udział skazany oraz jego obrońca”) wskazuje, że oba wymienione w nim podmioty – zarówno skazany, jak i jego obrońca – mają prawo do jednoczesnego uczestnictwa w posiedzeniu.

---

<sup>4</sup> l.dz. Wiz.IV.47-14/17/K.

Trzeba w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że w postępowaniu wykonawczym zagadnienie udziału obrońcy w posiedzeniu sądu, a także sprowadzenia skazanego na posiedzenie, wprost zostało uregulowane w art. 22 § 1 i 1a k.k.w. i w art. 23 § 1 k.k.w., co w związku z treścią art. 1 § 2 k.k.w. oznacza, że problematyka ta jest uregulowana w postępowaniu wykonawczym odrębnie i nie stosuje się tu przepisów procedury karnej, nie mają zatem w postępowaniu wykonawczym zastosowania przepisy art. 464 i 451 k.p.k.

Wnioskowanie *a maiori ad minus*, zastosowane przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Łodzi może być stosowane w przypadku wątpliwości interpretacyjnych przepisu, a te – w odniesieniu do dyspozycji art. 22 § 1 k.k.w. w zw. z art. 153a § 1 k.k.w. – nie występują. Należy podzielić pogląd L. Morawskiego, że reguły wnioskowań *a fortiori* dopuszczają wyjątki i ich rezultat może być odrzucony ze względów merytorycznych, gdyż rezultat wykładni jest sprzeczny z *ratio legis* danej regulacji<sup>5</sup>. Skoro istota problemu jest wprost uregulowana w Kodeksie karnym wykonawczym, zastosowanie wnioskowania z większego na mniejsze jest nieprawidłowe.

Przypomnieć należy również, że przepis art. 22 k.k.w. został znowelizowany ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240 poz. 1431). We wskazanej nowelizacji, kierując się potrzebą usprawnienia i przyspieszenia postępowania, ograniczono udział stron i innych uczestników postępowania w posiedzeniu sądu jedynie do przypadków wskazanych w ustawie. Intencją ustawodawcy było ograniczenie udziału skazanego jedynie do spraw, w których wydawane jest rozstrzygnięcie szczególnie ważne dla niego, odnoszące się bezpośrednio do kwestii pozbawienia go wolności. Ustawodawca wyraźnie wskazał w ustawie właśnie te przypadki, w których rozpoznanie pod nieobecność skazanego nie powinno mieć miejsca. Co więcej, uznał, że w tych szczególnych sytuacjach należy wzmocnić pozycję skazanego w prowadzonym postępowaniu. Wyrazem tego stanowiska było zastąpienie poprzedniej regulacji, przewidującej jedynie obowiązek powiadomienia skazanego o terminie posiedzenia, przyznaniem mu prawa do uczestniczenia w posiedzeniu. Jednym z tych szczególnych przypadków, w których zgodnie z intencją ustawodawcy rozstrzygnięcie nie powinno zapadać bez udziału skazanego, jest właśnie postępowanie w przedmiocie udzielenia przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności.

---

<sup>5</sup> L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 251.

Odnosząc się zaś do przywołanego przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Łodzi postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 r., sygn. akt II KO 57/13, zgodnie z którym obecność skazanego nie była obowiązkowa z uwagi na fakultatywny charakter art. 23 § 1 k.k.w., nie sposób nie zauważyć, że orzeczenie to obarczone jest błędem. W sytuacji, w której skazany wnosił o doprowadzenie na posiedzenie sądu odwoławczego w przedmiocie udzielenia przerwy w wykonaniu kary, sąd powinien był zastosować nie art. 23 § 1 k.k.w., lecz art. 22 § 1 k.k.w., który wprost reguluje jego prawo do udziału w posiedzeniu sądu wyższej instancji.

Niezależnie od powyższych uwag wskazać należy, że przyznanie obywatelom określonego prawa pociąga za sobą obowiązek państwa do zapewnienia tego prawa. Jak wskazuje L. Garlicki „poszczególnym prawom i wolnościom, których podmiotami konstytucja czyni człowieka i obywatela (a czasem też osoby prawne), odpowiadają określone obowiązki po stronie władz publicznych. Obowiązki te przybierać mogą charakter pozytywny (gdy władze publiczne muszą podjąć określone działania czy przedsięwzięcia, by jednostka mogła zrealizować przysługujące jej prawo) lub charakter negatywny (gdy władze publiczne mają obowiązek powstrzymania się od działań przeszkadzających jednostce w korzystaniu z przysługujących jej wolności). Zawsze też jednostce powinna przysługiwać proceduralna możliwość wyegzekwowania dopełnienia tych obowiązków przez władze publiczne”<sup>6</sup>.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r. poz. 958), uprzejmie proszę Pana Ministra o spowodowanie respektowania przez sądy obowiązujących przepisów prawa we wskazanym w niniejszym wystąpieniu zakresie.

---

<sup>6</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 1999, s. 101-102.